

Sygn. akt I C 3212/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Krzysztof Lisek

Protokolant: starszy sekretarz Justyna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2023 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w G.

przeciwko R. S. (1) i R. S. (2)

o zapłatę

oddala powództwo;

zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanych łącznie kwotę 10.817 zł. (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych 98/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty

SSO Krzysztof Lisek

Sygn. akt I C 3212/21

UZASADNIENIE

Wyroku

Sądu Okręgowego w Krakowie

Strona powodowa Bank (...) S.A. z siedzibą w G. w pozwie skierowanym przeciwko R. S. (1) i R. S. (2), wniosła o:

Zasądzenie in solidum od pozwanych na rzecz strony powodowej kwoty 270.899,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty, na która to kwotę składają się: kwota 222.498,98 z tytułu zwrotu kapitału udostępnionego pozwanym na podstawie umowy kredytu zawartej z (...) Bankiem (...) S.A. w G., kwota 48.400,86 zł z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia w postaci korzystania przez pozwanych z kapitału udostępnionego im na podstawie umowy kredytu w okresie od dnia wypłaty kredytu do dnia 1 marca 2014r. włącznie, z zastrzeżeniem że spłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty,

Zasądzenie in solidum od pozwanych na rzecz strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego z zastrzeżeniem że spłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty,

W uzasadnieniu strona powodowa podniosła, że jej poprzednik prawny zawarł z pozwanymi umowę kredytu. Strona powodowa powołując się na fakt zakwestionowania przez pozwanych ważności umowy w oparciu o abuzywność postanowień dotyczących przeliczeń, na wypadek gdyby umowa kredytu okazała się nieważna domaga się od pozwanych zwrotu nienależnego świadczenia jakie uiszczała na ich rzecz na podstawie umowy kredytu tytułem zwrotu wypłaconego kapitału kredytu i kwoty tytułem zwrotu świadczenia banku polegającego na umożliwieniu pozwanym korzystania z kapitału udostępnionego na podstawie umowy. Strona powodowa podniosła, że domaga się zwrotu ww. kwot na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). w kwestii wynagrodzenia za korzystanie z kapitału bank wskazał, że wzbogacenie może polegać na zaoszczędzeniu koniecznego wydatku, w tym wypadku zaoszczędzeniu rynkowego kosztu usługi udzielenia kredytu.

W odpowiedzi na pozew k. 128 R. S. (1) i R. S. (2) wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Pozwani wnieśli o zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczeń banku.

Na wypadek nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia pozwani podnieśli zarzut potrącenia przysługujących im wobec strony powodowej wierzytelności w kwocie 192.973,85 zł i 24.106,38 CHF (na którą składają się: 188.361,31 zł i 24.106,38 zł stanowiące różnicę pomiędzy sumą należności uiszczonych przez pozwanych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 10.12.2019r., tj. 227.953,50 zł i 45.590,69 CHF a kwotą dochodzoną przez pozwanych w ramach postępowania przez Sądem Okręgowym w Warszawie do sygn. akt XXIV C 636/17, czyli 39.592,19 zł i 21.484,31 CHF; 4.612,54 zł- suma odsetek ustawowych za opóźnienie) z wierzytelnością banku w kwocie 222.498,98 zł. Zatem w wyniku potrącenia wierzytelność banku wobec pozwanych wygasła.

Pozwani R. S. (2) i R. S. (1) wystąpili do Sądu Okręgowego w Warszawie przeciwko Bankowi (...) S.A. z pozwem o zapłatę i ustalenie powołując się na nieważność umowy kredytu, wnosząc o zasądzenie kwot 39 592,19 zł. i 21 484,31 CHF. (k. 63-81).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 29.09.2004r. (data podpisania umowy) pozwani zawarli z poprzednikiem prawnym strony powodowej (...) Bank (...) S.A. umowę kredytu nr (...). W umowie strony postanowiły m.in., że:

Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 101.200 zł indeksowanego kursem (...); w dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A., następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. (§ 1 ust. 1);

kredyt przeznaczony jest na spłatę kredytu samochodowego i pokrycie części kosztów wykończenia nieruchomości mieszkalnej (§ 1 ust. 2);

Każdorazowo wypłacana kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§ 7 ust. 2);

rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów/sprzedaży (...) Banku (...) S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 6);

Kredytobiorca oświadcza, że postanowienia umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione (§ 11 ust. 3);

do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. walut zawartych w ofercie Banku (§ 17 ust. 1);

kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§ 17 ust. 2);

kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3);

do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. przez bank oraz marże kupna/sprzedaży wyliczone na bazie danych z ostatniego roboczego dnia miesiąca poprzedzającego ogłoszenie kursów kupna/sprzedaży (§ 17 ust. 4);

Marże kupna/sprzedaży ustalane są raz na miesiąc. Wyliczenie w/w marż polega na obliczeniu różnicy pomiędzy średnimi kursami złotego do danych walut ogłaszanych w tabelach kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż, a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych z pięciu banków na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. W/w banki to (...) SA, (...) S.A., Bank (...) S.A., (...) Bank S.A. i (...) S.A. (§ 17 ust. 5).

W przypadku gdyby którykolwiek z w/w banków zaprzestał ogłaszania kursów kupna/sprzedaży walut, (...) Banku (...) S.A. podejmie decyzję o dołączeniu do listy banków referencyjnych innego banku. Zmiana w tym zakresie nie będzie wymagała pisemnego aneksu do umowy (§ 17 ust. 6).

Marże kupna i sprzedaży (...) Banku (...) S.A. ustalone są z dokładnością do czwartego miejsca po przecinku (§ 17 ust. 7).

kursy kupna/sprzedaży (...) Banku (...) S.A. będą podawane codziennie poprzez wywieszane ich w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku (...) S.A. (§ 17 ust. 8);

dowód: umowa kredytu nr (...), k. 50-57,

Kredytobiorcy potrzebowali środków na wybudowanie domu, w którym mieli wyodrębnić i nabyć jeden z lokali. Jakkolwiek w tym lokalu została zarejestrowana działalność gospodarcza, faktycznie nie była tam prowadzona. W Banku pozwani otrzymali ofertę kredytu frankowego, nie mieli zdolności na kredyt w PLN. Pokazano pozwany historyczne kursy (...), wskazując, że waluta (...) jest stabilna, jest to bezpieczny kredyt. Umowa nie była negocjowana.

Dowód: zeznania pozwanych k. 244

W dniu 27.06.2006r. (data podpisania) strony zawarły aneks do umowy kredytu na podstawie którego podwyższono kwotę kredytu o 22.500 zł.

Dowód: aneks do umowy kredytu, k. 58-59,

W dniu 23.02.2007r. (data podpisania) strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu na podstawie którego podwyższono kwotę kredytu o 100.699 zł, tj. do kwoty 224.399 zł.

Dowód: aneks nr (...) do umowy kredytu, k. 60-62,

Strona powodowa wypłaciła pozwany kapitał kredytu w kwocie 222.498,98 zł.

Pozwani w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 10.12.2019r. tytułem spłaty kredytu uiszcili na rzecz strony powodowej kwotę 227.953,50 zł i 45.590,69 CHF.

Dowód: zestawienie spłat, k. 174-175, zestawienie transakcji, k. 177-182, zestawienie, k. 94-98, Powyższa

okoliczność nie została zakwestionowana przez stronę powodową

Pozwaniu R. S. (2) i R. S. (1) pismem z dnia 20.12.2021r. złożyli stronie powodowej oświadczenie o potrąceniu przysługujących im wobec strony powodowej wierzytelności w kwocie 192.973,85 zł i 24.106,38 CHF (na którą składają się: kwota 188.361,31 zł i 24.106,38 zł stanowiące różnicę pomiędzy sumą należności uiszczonych przez pozwanych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 10.12.2019r., tj. 227.953,50 zł i 45.590,69 CHF, a kwotą dochodzoną przez pozwanych w ramach postępowania przez Sądem Okręgowym w Warszawie do sygn. akt XXIV C 636/17, czyli 39.592,19 zł i 21.484,31 CHF; oraz kwota 4.612,54 zł- suma odsetek ustawowych za opóźnienie) z wierzytelnością banku w kwocie 222.498,98 zł.

Dowód: oświadczenie o potrąceniu z dnia 20.12.2021r., k. 191-192,

Pismem z dnia 1-07-2021 doręczonym w dniu 16-07-2021 kredytobiorcy wezwali Bank do zapłaty kwot:

- 40.311,39 zł. i 21.484,31 CHF

- 187.642,11 zł.

Pismem z dnia 10-12-2021 doręczonym w dniu 14-12-2021 kredytobiorcy wezwali Bank do zapłaty w terminie 3 dni kwot:

- 24.106,38 CHF

Dowód: pisma k. 187-190

Pismem z dnia 20-12-2021 doręczonym do Banku 22-12-2021 kredytobiorcy złożyli oświadczenie o potrąceniu z wierzytelnością Banku o zapłatę 222.498,98 zł. kwot :

- 188.361,31 zł. i 24.106,38 CHF

- 4.612,54 zł. odsetki liczone od kwoty 719,20 zł. od dnia 18-03-2017 do dnia 9-12-2021 tj. 222,74 zł. i co do kwoty 187.642,11 zł .od dnia 20-07-2021 do dnia 9-12-2021 tj. 4.389,80 zł.

- w piśmie wskazano, że co do kwoty 24.106,38 CHF przyjęto do przeliczenia kurs (...) z daty wymagalności czyli 17-12-2021r. tj. 4, (...)

Dowód: potrącenie k. 91-193

W sprawie prowadzonej z powództwa kredytobiorców dotyczącej przedmiotowej umowy kredytu, prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt XXIV C 636/17 w lipcu 2023 został wydany wyrok ustalający nieważność umowy i zasądający zwrot uiszczonych przez kredytobiorców rat.

Dowód: wyrok k. 242

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach dowody z dokumentów. Na ich podstawie Sąd ustalił fakt zawarcia umowy, jej treść, sposób realizacji. Na podstawie zeznań pozwanych, Sąd ustalił okoliczności zawarcia umowy kredytu, jak również treść informacji przekazanych przez przedstawiciela banku. Nie ma podstaw do czynienia ustaleń, że powodowie zostali poinformowani o:

sposobie (algorytmie) ustalania kursów przez bank;

ryzyku kursowym, w znaczeniu jakie okoliczności decydują o zmianie kursów, jakie jest prawdopodobieństwo zmiany kursów, w tym co do zakresu zmiany oraz wpływu tej zmiany na wysokość zobowiązania powodów.

Pozostałe dowody nie były istotne dla rozstrzygnięcia, w szczególności przesłuchani świadkowie nie pamiętali okoliczności podpisania umowy.

Uzasadnienie prawne:

Zdaniem Sądu umowa kredytu jest dotknięta wadami które mogą rzutować na jej ważność.

W przedmiotowej sprawie została zawarta umowa o kredyt **waloryzowany** kursem franka szwajcarskiego (...). Konstrukcja kredytu była taka, że kredyt miał zostać faktycznie wypłacony w złotych (musiał być zgodnie z umową wypłacony w PLN), następnie dla celów ustalenia wysokości zobowiązania - przeliczony na walutę (...) która to operacja prowadziła do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców – od kwoty zobowiązania wyrażonej w (...) miały być liczone odsetki, kredyt miał być zgodnie z umową spłacany w złotych, przy czym każda rata spłacana w złotych miała być kolejno przeliczana na (...).

Kredytobiorcy przedstawiono taki wzór umowy, nie ma dowodu na to, że było to przedmiotem negocjacji.

Dokonując analizy charakteru zawartej pomiędzy stronami umowy, w świetle brzmienia art.65 par 1 i 2 k.c. należy uwypuklić cel przedmiotowej umowy. Kredytobiorca zainteresowany był uzyskaniem środków w polskiej walucie, kredyt miał być wypłacony w PLN i tak samo kredyt miał być spłacany w tejże walucie. W kontekście powyższego, waluta franka szwajcarskiego miała charakter waloryzacyjny. Przedmiotowy produkt był oferowany „na fali” tworzonych przez banki produktów , które odnosiły wysokość zobowiązania do waluty (...), która w tamtym okresie miała charakter wyłącznie rozliczeniowy (chodziło o niższe koszty zawarcia umowy i wyższą zdolność kredytową). Oferty banków oczywiście różniły się, ale końcowo zamiarem stron było doprowadzenie do sytuacji gdy waluta (...) ma charakter wyłącznie rozliczeniowy (ustalenie wysokości zobowiązania). Istotą tej umowy było wypłacenie i spłacanie kwoty w złotych i wyrażenie zobowiązania w (...). Stąd tej umowy nie można kwalifikować jako umowy stricte walutowej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 września 2020 r. sygn.. akt I CSK 556/18: z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje (w różnych rolach) waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej. Powyższe daje podstawy do uznania, że waluta franka szwajcarskiego w tej konkretnej umowie miała charakter waloryzacyjny.

Zdaniem Sądu nie ma podstaw do kwestionowania (co do zasady) możliwości zawierania umów waloryzowanych walutą obcą (w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), umowy takie nie były sprzeczne z zasadą walutowości, z art 69 ustawy prawo bankowe i zasadą swobody umów – art. 353(1) k.c. Zawieranie takich umów było dopuszczalne (vide

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16).

Zdaniem Sądu istnieją podstawy do stwierdzenia, że klauzule – na podstawie których dochodziło do waloryzacji kwoty kredytu są klauzulami abuzywnymi.

Zgodnie z art. 385¹.k.c. § 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Art. 385-2. K.c. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zanim Sąd przystąpi do oceny konkretnych postanowień przedmiotowej umowy w kontekście przesłanej z ww przepisu, wskazać należy, że art 385(1).k.c. został wprowadzony do polskiego systemu prawnego na skutek implementowania Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5-04-1993 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E L z dnia 21-04-1993). W preambule ww dyrektywy wskazano, że niezbędne jest ustalenie ogólnych kryteriów oceny nieuczciwego charakteru warunków umowy. Ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy , zgodnie z wybranymi ogólnymi kryteriami , zwłaszcza w wypadku działalności dotyczącej sprzedaży czy dostawy o charakterze publicznym , zapewniającej usługi o charakterze powszechnym , przy uwzględnieniu solidarności między użytkownikami , muszą być uzupełnione środkami umożliwiającymi dokonanie ogólnej oceny różnych interesów , stanowi to wymóg działania w dobrej wierze. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi sprzedawane lub dostarczane były na specjalne zamówienie konsumenta. Sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze , jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny , należycie uwzględniając jej prawnie i uzasadnione roszczenia. Zgodnie z art 3 dyrektywy warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane , mogą być uznane za nieuczciwe , jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary , powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków ze szkodą dla kontrahenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie , jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść , zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art 5 w przypadku umów , w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem . Ugruntowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości jest pogląd , że aby ustalić czy nierównowaga pozostaje w sprzeczności z wymogami dobrej wiary należy sprawdzić , czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie oczekiwać, iż konsument ten przyjąłby warunek w drodze negocjacji.

Zdaniem Sądu zostały spełnione przesłanki wynikające z ww przepisu:

- kredytobiorca posiadał status konsumenta:

Zgodnie z art. 22¹. K.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Tożsama regulacja znajduje się w art. 2 lit b i c wskazanej dyrektywy. Brak jest podstaw do czynienia ustaleń, że środki z kredytu miały być przeznaczone na cele związane z działalnością gospodarczą.

W związku z powyższym Sąd uznaje, że kredytobiorca posiadał status konsumenta w rozumieniu wskazanych przepisów.

- nie ma wątpliwości, że warunki umowy poza wybraniem kwoty, waluty, w ograniczonym zakresie terminu spłaty kredytu – były nienegocjowane (indywidualnie uzgadniane). Bank sformułował treść umowy, regulamin i powód mógł wyłącznie podpisać umowę lub zrezygnować z jej zawarcia (został doręczony powodom wzór umowy). Nie został przeprowadzony dowód wskazujący na realną możliwość negocjowania warunków umowy. Stwierdzenie post factum, że powodowie hipotetycznie mogli negocjować umowę, w sytuacji gdy nie zostali na pewno pouczeni o takim uprawnieniu, nie może prowadzić do wniosków o „uzgodnieniu” postanowień. Ponadto w ww przepisie chodzi o postanowienia uzgodnione indywidualnie, a nie o istnienie hipotetycznej możliwości prowadzenia negocjacji. Na pewno nienegocjowane były postanowienia, o przeliczeniu wypłaconych i spłaconych w złotych środków na (...), waloryzacji, jak również dotyczące kursu wypłaty. Nie ma dowodu na powyższe. Zresztą skoro przedstawiciel banku nie zwracał uwagi kredytobiorcy na niebezpieczeństwo związane z możliwością arbitralnego ustalenia przez bank kursów waluty, kredytobiorca na pewno nie był świadomy ww niebezpieczeństwa. Same postanowienia umowy, dla osoby nie specjalizującej się w takim produkcie, były nieczytelne.

Umowa była tak skonstruowana, że w chwili jej zawarcia – w chwili podpisania, istniało porozumienie, iż bank w sposób zupełnie arbitralny ustala wysokość kursu po którym zostanie dokonane przeliczenie. Podnieść należy, że przedmiotowa umowa, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia kursów waluty, ma podobne brzmienie co pozostałe proponowane klientom umowy, w innych sprawach. (...) jest wiedza o tym, że w tym zakresie klient nie mógł negocjować warunków umowy.

Mając na uwadze treść paragrafu 17, Sąd uznaje, że strony określiły sposób ustalenia kursu, niezależny od woli banku. Odwoływał się on do kursów innych banków, wskazując na parametry wystarczające do wyliczenia tego kursu.

W przedmiotowej sprawie bank nie przedstawił kredytobiorcy, poza treścią umowy i regulaminu, żadnych dodatkowych informacji dotyczących sposobu ustalania kursów walut oraz należy uznać, że w sposób niewystarczający i niewłaściwy konsument został poinformowany o możliwości zmiany tych kursów, wpływu na wysokość zobowiązania oraz ryzyku związanym z zawarciem przedmiotowej umowy. Odnośnie do kwestii informacji o ryzyku kursowym, oczywistym jest, że kredytobiorca miał świadomość tego, że kursy się zmieniają, po przeczytaniu umowy przeciętny konsument musiał mieć świadomość, że kursy waluty, które będą brane do przeliczeń – będą miały wpływ na wysokość zobowiązania. W tym miejscu należy podnieść, że pouczenie o ryzyku kursowym ma nie tylko na celu wskazanie na powyższą okoliczność, ale ma na celu uzmysłowienie kredytobiorcy niebezpieczeństwu, które się wiąże z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego walutą obcą i ma umożliwić dokonanie przez kredytobiorcę kalkulacji opłacalności zaciągnięcia takiego kredytu w kontekście prawdopodobieństwa nieograniczonej zmiany kursu waluty obcej.

W zakresie informacji o ryzyku walutowym, istotnym byłaby również informacja o tym, że bank jest zabezpieczony przed tym ryzykiem, poprzez chociażby prowadzenie określonej polityki (vide np. [https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Rekomendacja_I_\(...\).pdf](https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Rekomendacja_I_(...).pdf)). Kredytobiorca natomiast nie jest zabezpieczony w żadnym stopniu, a kredyty hipoteczne, w kontekście stanu majątkowego kredytobiorcy, mają istotne znaczenie dla jego egzystencji. Oczywiście można byłoby zabezpieczyć również kredytobiorcę ale prawdopodobnie koszt ekonomiczny tego zabezpieczenia powodowałby nieatrakcyjność tego rodzaju kredytów, co znowuż kolidowało by z interesem banku, który dążył do sprzedania jak największej ilości produktu.

Informacje zawarte w umowie, oświadczeniach otrzymanych od pracownika banku, nie odpowiadały ww standardom.

W związku z powyższym należy uznać, że postanowienia umowy kredytu, dotyczące ryzyka walutowego - było sformułowane niejednoznacznie.

A. postanowień dotyczących waloryzacji można przede wszystkim dopatrywać się w braku ograniczenia ryzyka walutowego kredytobiorcy. Skoro Bank jest zabezpieczony przed ryzykiem (poprzez transakcje kupna/sprzedaży waluty w momencie wypłaty i spłaty kredytu oraz prowadzenie odpowiedniej polityki finansowej), postanowienie umowne, które naraża kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko wynikające ze zmiany kursu (nie zawiera żadnego mechanizmu ograniczenia ryzyka) – jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Podnieść należy, że nawet przy założeniu, że rozliczenia dokonywane są w odniesieniu do średniego kursu NBP czy inaczej jednoznacznie ustalonego (czyli nie występuje kwestia arbitralnego kursu – a poza sporem jest, że nie w tym jest problem jeżeli chodzi o kredyty frankowe), konstrukcja umowy jest taka, że istotna zmiana kursu waluty obcej (przy stabilnej sytuacji finansowej w kraju) prowadzi do stanu gdy wysokość zobowiązania (saldo kredytu/kapitału do spłaty w PLN), po wielu latach spłaty kredytu - wzrasta do wysokości znacznie przekraczającej wysokość udzielonego kredytu (czyli wysokość kredytu zwiększa się mimo dokonanej spłaty). Oczywiście Sąd jest świadomy tego, że spadek kursu spowoduje, iż kredytobiorca będzie w korzystniejszej sytuacji – zarobi na tym (saldo zmniejszy się). Istnieje więc tu pewien element losowy/hazardowy. Taka umowa stanowi de facto zakład o to jaka będzie wysokość kursu waluty w przyszłości. Ww konstrukcja zbliża tą umowę do transakcji spekulacyjnej, która polega na nabyciu produktu po korzystnej cenie i odsprzedaniu go za wyższą cenę. Głównym motywem takiej transakcji jest więc przewidywanie co do przyszłego wzrostu ceny dobra, a cechą charakterystyczną spekulacji jest podejmowanie ryzyka, które wiąże się z problematycznym przewidywaniem przyszłości. Sąd nie twierdzi, że przedmiotowy kredyt stanowił stricte instrument spekulacyjny albowiem motywacją kredytobiorców nie było nabycie tego produktu w celu zarządzenia ryzykiem, jak również kredytobiorcy nie mogli tym produktem obracać, przy czym kredytobiorcy zostali postawieni w podobnej sytuacji jak osoby nabywające produkty spekulacyjne – będąc nieświadomymi ryzyka wiążącego się z umową. Przypomnieć należy, że celem waloryzacji było zabezpieczenie przed zmianą wartości PLN, a w konsekwencji zawarcia przedmiotowej umowy, wprowadzono element spekulacyjny , który w dłuższym przedziale czasowym całkowicie wypaczał wskazany wyżej cel albowiem dzisiaj jest jasnym, że do istotnych wahań kursów w czasie trwania umowy musiało dojść. Przy produktach stricte spekulacyjnych klient obraca tymi produktami i w taki sposób zabezpiecza swoją pozycję. W przypadku kredytów konsumenckich, zawieranych na kilkadziesiąt lat, które miały służyć finansowaniu mieszkań, a wysokość zobowiązania stanowiła istotne obciążenie finansowe konsumentów – konsumenci zawierali umowy oczekując bezpiecznego (czyli z dodatkowym zabezpieczeniem wartości PLN), a nie (quasi) spekulacyjnego produktu. Wybór kredytu waloryzowanego (...) był podyktowany niższą ratą i oprocentowaniem oraz (reklamowaną jako) bezpieczną walutą, ale właśnie dlatego, że w rozumieniu kredytobiorcy skoro będzie spłacał niższą ratę, to zachowa zdolność kredytową (jest to bezpieczniejsze w dłuższej perspektywie czasowej). W latach 2005-2009, umowa kredytu nie była identyfikowana ze spekulacją, a skąpe informacje o ryzyku kursowym, sprowadzające się do uświadomienia zmienności kursów (zmiana raty i wysokości zobowiązania), nie były wystarczające do zorientowania się przez konsumentów na jakie ryzyko są narażeni podpisując umowy waloryzowane kursem (...). Stąd też w strategii marketingowej banków pojawia się narracja o stabilności kursów, bezpieczeństwie produktów szwajcarskich, masowości nabywania tych produktów itd. Wydaje się, że w relacjach konsumenckich, w przypadku umów kredytów, pożyczek długoterminowych, udzielanych na zakup mieszkań, z takim elementem (quasi) spekulacyjnym, należało oczekiwać wprowadzenia do umowy mechanizmów ograniczających ryzyko ponoszone przez konsumenta,

w związku z nieograniczoną możliwością zmiany kursu waluty. Sama ewentualna możliwość wnioskowania o zmianę waluty kredytu nie czyni zadość powyższemu postulatowi albowiem takie przewalutowanie dla kredytobiorcy ma sens wyłącznie wtedy gdy kredytobiorca dokona tego przed zmianą kursu, a więc dotyczy to niewielkiej liczby konsumentów, która specjalizuje się w zagadnieniach związanych z rynkiem finansowym.

Powyższa argumentacja wskazuje abuzywność postanowień dotyczących waloryzacji kwoty kredytu.

W uzasadnieniu wyroku w sprawie sygn. akt I ACa 587/20 Sąd Apelacyjny w Krakowie I Wydział Cywilny wskazał, że: Aby jednak takie klauzule waloryzacyjne mieściły się w granicach określonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. muszą one zostać skonstruowane w taki sposób, aby zabezpieczały konsumenta przed niczym nieograniczonym wzrostem ich zobowiązania będącym pochodną kursu arbitralnie wybranej waluty obcej w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki wynikającą z inflacji. Waloryzacja mieszcząca się w granicach określonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. ma bowiem zabezpieczać przed utratą realnej siły nabywczej waluty zobowiązania, a nie stanowić mechanizmu do niczym nieograniczonego zwiększania zobowiązania konsumenta.

Odwołać należy się również do poglądu wyrażonego w Wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19, w którym Trybunał wskazał, iż w przypadku kredytów denominowanych walutą obcą obie strony ponoszą ryzyko, z tym, że ryzyko ponoszone przez przedsiębiorcę jest ograniczone, a konsumenta nie. W konsekwencji możliwa jest ocena niedochowania wymogu dobrej wiary i istnienia znaczącej nierównowagi w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 (w zakresie dysproporcji ryzyka ponoszonego przez strony).

Reasumując, nie budzi wątpliwości, że gdyby bank potraktował konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, umożliwił negocjacje ww postanowień (oczywiście po przekazaniu pełnej informacji co do ryzyka kursowego skutkującego taką jak obecnie sytuacją), to nie mógłby racjonalnie oczekiwać, iż konsument ww warunek przyjąłby w drodze negocjacji. Dzisiaj wydaje się oczywistym, że prawidłowo poinformowany konsument, nigdy by takiej umowy (waloryzowanej (...)) bez zabezpieczenia - nie podpisał. Musiał więc zaistnieć czynnik który zaburzył u kredytobiorcy sposób postrzegania swojej sytuacji w kontekście ryzyka związanego z zawieraniem umowy.

Odnosząc się do skutków uznania ww klauzul za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ . § 2. K.c. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Zgodnie z Art 6 ust 1. wskazanej dyrektywy: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W tym miejscu należy odnieść się do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 Trybunał orzekł jednak, że rzeczony art. 6 ust. 1 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 80-84; z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17

i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 64). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57). Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu, co zasadniczo zauważył również rzecznik generalny w pkt 54 swojej opinii. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione.

Jak wskazano w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. sygn. akty III CZP 6/21:

„Z przedstawionych reguł wynika, że gdy brak następczej zgody konsumenta na stosowanie klauzuli abuzywnej, nie może ona wywrzeć wobec niego żadnego skutku; nieskuteczność ta nie wpływa na pozostałą część umowy, jeżeli bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać. Okoliczność, że jest to niemożliwe - co należy oceniać w świetle prawa krajowego z zastosowaniem obiektywnego podejścia - nie jest jednak równoznaczna z upadkiem całej umowy (por. np. wyroki z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10, pkt 33 i 34, z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 40 i 51, z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179, A.-ca C. B. przeciwko A.G. S. S. oraz (...) SA przeciwko A.A. L. M. i V.Y. R. R., pkt 57, z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 39-41, oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 83 i 89). Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w takiej sytuacji należy ocenić, czy ten upadek narażałby konsumenta na "szczególnie niekorzystne konsekwencje", co trzeba rozważać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia "w chwili zaistnienia sporu", a nie w chwili zawarcia umowy, przy uwzględnieniu rzeczywistych i bieżących interesów konsumenta, z zastrzeżeniem, że "do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie" (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 51, 55 i 56 oraz pkt 2 sentencji).

W szczególności Trybunał Sprawiedliwości zwraca uwagę - w odniesieniu do umów kredytu - że unieważnienie umowy "wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę" (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Á. K. i H.K. R. przeciwko (...), pkt 80-84, z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, (...) SA przeciwko J.H. R. i innym oraz (...) SA przeciwko M.M. R. L. i innym, pkt 33, z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 60 i 61, z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179, pkt 56-58, z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 48 i nast., z dnia 3 marca 2020 r., C-125/18, pkt 61-63, z dnia 25 listopada 2020 r., C-269/19, pkt 34, z dnia 27 stycznia 2021 r., C-229/19 i C-289/19, D. Nederland BV przeciwko XXX i Z, pkt 61-67). W razie odpowiedzi pozytywnej, tj. wtedy, gdy upadek umowy naraża konsumenta na "szczególnie niekorzystne konsekwencje", w rachubę wchodzi zastąpienie klauzuli abuzywnej normą dyspozytywną albo przepisem "mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę"; jeżeli klauzula abuzywna odzwierciedlała właśnie taki przepis, może być także zastąpiona "tym stanowiącym punkt odniesienia przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy" (por. wyrok z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, pkt 59-64). Nie dotyczy to jednak przepisów o charakterze ogólnym, które nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia równowagi między całością praw i obowiązków stron umowy, nie korzystają w związku z

tym z domniemania braku nieuczciwego charakteru, lecz przewidują, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., [C-260/18](#), pkt 61 i 62). **Trybunał Sprawiedliwości stwierdził ponadto w jednym z nowszych orzeczeń, dotyczącym konsekwencji abuzywności postanowień określających mechanizm ustalania zmiennej stopy procentowej w umowie kredytowej, że jeżeli umowa ta nie może dalej obowiązywać po usunięciu z niej danych klauzul abuzywnych i jej unieważnienie powodowałoby szczególnie szkodliwe konsekwencje dla konsumenta, a nie istnieją stosowne przepisy prawa krajowego, które mogłyby te klauzule zastąpić, i konsument nie wyraził woli utrzymania w mocy klauzul abuzywnych, sąd krajowy powinien - w celu przywrócenia rzeczywistej równowagi między wzajemnymi prawami i obowiązkami stron umowy - podjąć wszelkie niezbędne środki mające na celu ochronę konsumenta przed tymi szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, z zastrzeżeniem, że uprawnienia sądu nie mogą wykraczać poza to, co jest ściśle konieczne do przywrócenia tej równowagi, a więc zapewnienia konsumentowi tej ochrony** (por. wyrok z dnia 25 listopada 2020 r., [C-269/19](#), pkt 41-44). Trybunał Sprawiedliwości zastrzegł jednak, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości (por. wyroki z dnia 3 października 2019 r., [C-260/18](#), pkt 55 i 56, oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., [C-19/20](#), pkt 94), czyli w istocie obstawać przy tej "nieważności", choćby sąd oceniał, iż naraża ona konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje."

Wskazać też należy, że w Wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r. [C-19/20](#), Trybunał stwierdził, że:

„Wykładni [art. 6 ust. 1](#) dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Jednakże z przepisu tego nie wynika, że stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnego warunku umownego miałoby co do zasady skutek w postaci unieważnienia umowy, jeśli zmiana tego warunku pozwala na przywrócenie równowagi między obowiązkami i prawami tych stron wynikającymi z umowy i na usunięcie wady obciążającej ten warunek.

2) Wykładni [art. 6 ust. 1](#) i [art. 7 ust. 1](#) dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.

3) Wykładni [art. 6 ust. 1](#) dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

4) Wykładni [art. 6 ust. 1](#) dyrektywy 93/13 w związku z [art. 47](#) Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontrydiktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 2 września 2021 r. C-932/19 Trybunał wskazał, że:

„Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczony umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.”

Z powyższego wynika, że rozważając kwestie skutku wyeliminowania abuzywnych postanowień umowy (w kontekście upadku umowy) należy:

rozważyć możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów;

uwzględnić sytuację konsumenta związaną ze szkodliwymi konsekwencjami unieważnienia umowy, przy czym w powyższym zakresie konsument poinformowany o skutkach upadku umowy może wiążąco wyrazić na powyższe skutki zgodę;

rozważyć postulat przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku nieuczciwego warunku;

uwzględnić interesy drugiej strony umowy.

Wydaje się, że w świetle ww wywodów, stanowiska konsumenta akceptującego uznanie umowy za nieważną, świadomego konsekwencji unieważnienia umowy (pouczonego w trakcie postępowania przez Sąd o konsekwencjach nieważności umowy), istnieją podstawy do uznania umowy za nieważną.

Z uwagi na brak adekwatnych pouczeń o ryzyku walutowym oraz takie sformułowanie postanowienia waloryzacyjnego, które nie zawiera żadnego ograniczenia ryzyka po stronie konsumenta (zdaniem Sądu takie postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy)- rozważyć należy eliminację całej waloryzacji z umowy (jako postanowienia abuzywnego). Odnosnie możliwości utrzymania stosunku prawnego po wyeliminowaniu waloryzacji, podnieść należy, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w (...). Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku, **w tym odsetki** odnoszą się do kwoty zobowiązania w (...). Intencją stron było aby oprocentowanie odnosiło się do zobowiązania wyrażonego w (...) tu nie ma żadnych wątpliwości, a wynika to w szczególności z faktu, że harmonogram spłaty kredytu był sporządzony w (...). W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań wyrażonych w (...), a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w (...). Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarły by umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR. Wydaje się, że operacja usunięcia waloryzacji z umowy,

przy pozostawieniu odsetek w wysokości LIBOR doprowadzi do przekształcenia przedmiotowej umowy w stopniu wykraczającym ponad uprawnienia wynikające z art. 385¹ par 1 i 2 k.c. (o czym jeszcze poniżej).

Po drugie wskazać należy , że wątpliwości co do utrzymania w mocy umowy wyrażane są przez Trybunał Sprawiedliwości , który w wyroku z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 stwierdził: Z rozważań przedstawionych w pkt 40 i 41 niniejszego wyroku wynika jednak, że jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wówczas - jak w okolicznościach w postępowaniu głównym - gdy z informacji dostarczonych przez sąd odsyłający, opisanych w pkt 35 i 36 niniejszego wyroku wynika, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, **w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna** (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Sąd Okręgowy ustalając nieważność umowy, podziela również poglądy wyrażone w uzasadnieniu:

– Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd Okręgowy uznaje więc , że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziło by do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

W przedmiotowej sprawie nie zostały ujawnione żadne okoliczności wskazujące na to, że unieważnienie umowy może być niekorzystne dla powoda, w szczególności wątpliwe jest żądanie zapłaty przez bank wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału. Wskazać należy, że w kolizji z sankcją nieważności czynności prawnej, pozostaje konstruowanie roszczeń , analogicznych do tych , które istniały by gdyby czynność prawna była ważna. W związku z powyższym , wyłącznie możliwym jest dochodzenie roszczenia odsetkowego za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia wynikającego z bezpodstawnego wzbogacenia (świadczenia nienależnego). Podnieść jednak należy, że obowiązek zapłaty tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału i tak będzie znacznie korzystniejszy dla konsumenta niż dalsze trwanie umowy z uwagi na nieograniczone ryzyko .

Niezależnie od kwestii abuzywności postanowień umowy, podstaw nieważności stosunku prawnego można ewentualnie również upatrywać w art. 58 par 2 k.c. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Przedmiotowa umowa narusza zasady uczciwego obrotu oraz

lojalności wobec kontrahenta. Podnieść należy, że Bank wykorzystując swoją silniejszą pozycję negocjacyjną i deficyt informacyjny po stronie powoda – doprowadził do zawarcia umowy, która jest rażąco niekorzystna dla kredytobiorcy przez przyzmat nieograniczonego ryzyka walutowego. Produkt został przygotowany przez Bank, który korzystając z usług specjalistów z zakresu inwestowania i analityków finansowych, a także uwzględniając politykę, którą ma bank prowadzić (jw.) – zabezpieczył swoją pozycję i nie ponosi proporcjonalnego (do klienta) ryzyka finansowego. Konsument natomiast w żadnym stopniu nie został zabezpieczony przed tym ryzykiem, a należy zwrócić uwagę, że kredyty hipoteczne z uwagi na wysokość zobowiązania i rat, są istotnym obciążeniem budżetów rodzinnych kredytobiorców. Zwrócić należy również uwagę na okoliczności w jakich umowa była oferowana kredytobiorcom. Bank będąc świadom, iż na przestrzeni 23-35 lat nie sposób czynić jakichkolwiek założeń odnośnie do polityki finansowej i gospodarczej Szwajcarii (która to polityka w pierwszej kolejności rzutowała na wysokość kursu) – nie przekazał w rzetelny sposób informacji potrzebnych do zrozumienia przez konsumenta z jakim niebezpieczeństwem związane jest zaciąganie kredytu w walucie obcej. Konsumentom byli nie tyle informowani o ryzyku zmiany kursu, co uspokajani przez przedstawicieli banku, że z uwagi na masowość zaciągania kredytów (...), stabilność waluty (...) i renomę produktów szwajcarskich – nie muszą obawiać się zaciągania zobowiązania w walucie obcej. Kredyty waloryzowane kursem (...) były oferowane klientom w tym celu aby zabezpieczyć klientów przed zmianami wartości PLN, czyli klient oczekiwał określonej stabilności, tymczasem oferowane produkty zawierały element spekulacyjny, który pozostał w kolizji z ww celem.

Mając na uwadze powyższe zasadnym jest również konstatacja o sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego.

Odnośnie do roszczenia o zapłatę, wskazać należy, że skutkiem nieważności umowy jest konieczność dokonania rozliczeń (zwrotu spełnionych przez strony świadczeń) zgodnie z art. 410 par 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. – vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7-05-2021r. sygn. akt III CZP 6/21.

Podnieść należy, że ewentualne zużycie otrzymanej korzyści wyłączało by zwrot korzyści zgodnie z art. 409 k.c. wyłącznie w sytuacji gdyby to zużycie było bezproduktywne, co nie zostało w toku postępowania wykazane.

Przedmiotowe roszczenie nie pozostaje w kolizji z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), nie stanowi nadużycia prawa.

Bank wypłacił na rzecz kredytobiorcy kwotę:

- **222.498,98 zł.** powyższa kwota powinna zostać zwrócona bankowi w ramach wzajemnych rozliczeń.

Na marginesie wskazać należy, że jakiegokolwiek zarzuty dotyczące przedawnienia roszczeń zgłoszonych przez strony umowy są bezzasadne. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20: należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.).

Odnośnie daty wymagalności roszczenia, w kontekście roszczenia odsetkowego (art. 481 par 1 i 2 k.c.), opierając się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 7-05-2021r. sygn. akt III CZP 6/21, iż wymagalność roszczeń związanych z nieważnością kredytu nastąpi dopiero z chwilą podjęcia przez kredytobiorcę wiążącej decyzji co do ewentualnego sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy oraz sprzeciwienia się udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej „**dopiero wtedy można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się**

definitywny, podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia”.

Sąd Najwyższy wskazał również, że: W związku z tym może powstać pytanie, czy i ewentualnie kiedy wystąpienie przez konsumenta - choćby pozasadowo - z żądaniem restytucyjnym zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy (choćby sam sąd oceniał je jako szczególnie niekorzystne), prowadzącą do jej trwałej bezskuteczności (nieważności). Problematyczne jest to, że skonfrontowany z takim żądaniem kredytodawca może nie mieć jasności co do tego, czy formułując je, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy). Jest to zaś kwestia istotna, skoro decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.) i przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Zważywszy ponadto, że przedsiębiorca nie ma zapewnionej możliwości wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasadowo (z czym związana jest daleko idąca "swoboda dowodowa" konsumenta) i oceny ich wyczerpującego charakteru (albo choćby ryzyka związanego z tym, czy tę informację można uznać za wyczerpującą), ***należy uznać, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Oczywiście w toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia może być substytuowany przez uczynienie zadość obowiązкови informacyjnemu przez sąd, a podtrzymanie żądania restytucyjnego przez konsumenta - po uzyskaniu stosownej informacji - będzie równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.***

Z powyższego wynika, że wezwanie do zapłaty , czy też pismo procesowe może doprowadzić do wymagalności roszczenia powoda wyłącznie w sytuacji gdy zawiera oświadczenie o otrzymaniu przez konsumenta wyczerpujących informacji jw. ***W przedmiotowej sprawie Sąd na rozprawie k. 234 odebrał oświadczenie strony pozwanej co do tego , że w sprawie XXIV C 636/17 na rozprawie w dniu 16-02-2021 kredytobiorcy zostali poinformowani o skutkach nieważności i podtrzymali żądanie nieważności umowy. Z tą chwilą doszło do przekształcenia się bezskuteczności zawieszonyj w definitywną nieważność.***

Zasądzeniu podlega więc kwota wypłaconego przez Bank kapitału.

W zakresie roszczenia o „wynagrodzenie za korzystanie z kapitału ” roszczenie należy uznać za bezzasadne z uwagi na okoliczność , że w kolizji z sankcją nieważności czynności prawnej, pozostaje konstruowanie roszczeń , analogicznych do tych , które istniały by gdyby czynność prawna była ważna. Jak wskazywał w swoich orzeczeniach (...) na kanwie dyrektywy 93/13, sąd krajowy, procedując w przedmiocie niedozwolonych postanowień umownych, nie jest uprawniony do podejmowania jakichkolwiek działań, które osłabiałyby negatywne konsekwencje, jakie ich bezskuteczność przynosi bankowi. Stąd eliminacja postanowień abuzywnych i doprowadzenie do upadku umowy nie może z drugiej strony prowadzić do powstania roszczeń analogicznych do postanowień upadłej umowy. Przyjęcie takiego rozwiązania pozwoliłoby uniknąć bankom negatywnych konsekwencji nieuczciwego traktowania konsumentów, niwecząc efekt zniechęcający dyrektywy 93/13.

Zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 15 czerwca 2023 r. sygn. akt C#520/21: w kontekście uznania umowy kredytu hipotecznego za nieważną w całości ze względu na to, że nie może ona dalej obowiązywać po usunięciu z niej nieuczciwych warunków, art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że:

– nie stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą konsument ma prawo żądać od instytucji kredytowej rekompensaty wykraczającej poza zwrot miesięcznych rat i kosztów zapłaconych z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, pod warunkiem poszanowania celów dyrektywy 93/13 i zasady proporcjonalności, oraz

– stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą instytucja kredytowa ma prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty.

Nie ma więc podstaw do konstruowania roszczeń o zwrot na rzecz Banku wyższych nominalnie kwot niż otrzymane od banku:

- czy to na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i następne k.c.)

- czy też przez pryzmat waloryzacji art. 358(1) par 3 k.c.

Umowa kredytu jest tak skonstruowana, że Bank zastrzega sobie przez pryzmat uregulowań dotyczących odsetek – wynagrodzenie za to, że kredytobiorca korzysta z udostępnionej w ramach kredytu kwoty jak również, ta konstrukcja uwzględnia okoliczność, że zmienia się w czasie wartość pieniądza (odsetki rosną / maleją). Jeżeli uznajemy upadek umowy, a więc wyeliminowanie instrumentów zapewniających Bankowi wynagrodzenie za korzystanie z udostępnionej kwoty oraz urealnających wartość zwracanych kwot - to mając na uwadze cel dyrektywy – nie możemy na innej podstawie prawnej przyznawać Bankowi benefity związane z korzystaniem przez klientów z pieniędzy Banku, czy kompensujących straty związane z inflacją – skutek ww Dyrektywy polega bowiem na pozbawieniu Banku ww korzyści.

Dodatkowo ostatnia podstawa roszczenia jest niezasadna z uwagi na wyłącznie roszczenia w związku z prowadzeniem przez pozwanego przedsiębiorstwa (art. 358(1) par 4 k.c.). Skoro udzielenie kredytu było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez pozwanego, tak samo należy kwalifikować wszelkie roszczenia powstające w związku z wadami oświadczeń woli.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 sierpnia 2008 r. V ACa 283/08 Nie można zgodzić się z twierdzeniem apelacji by zakaz waloryzacji świadczenia pieniężnego na rzecz strony prowadzącej przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa odnieść należało wyłącznie do świadczeń umownych i by hipotecznością tego przepisu nie były objęte świadczenia wynikające z umowy nieważnej. Należy tu zważyć, iż zakres dopuszczalnej waloryzacji określa art. 358¹ § 3 k.c., a z uregulowania tego przepisu wynika, że sądowa waloryzacja odnosi się do wszelkich zobowiązań, bez względu na źródło ich powstania. Mogą to być zatem zobowiązania do świadczenia pieniężnego powstałe zarówno z umów jak i z innych zdarzeń. Stąd też dopuszcza się możliwość waloryzacji także świadczenia pieniężnego podlegającego zwrotowi z nieważnej umowy. Nie ma racjonalnego powodu do przeprowadzenia zwięzającej interpretacji art. 358¹ § 4 k.c. i przyjęcia, iż zakaz waloryzacji w odniesieniu do stron prowadzących przedsiębiorstwo nie dotyczy innych świadczeń pieniężnych jak tylko tych, których źródłem jest umowa. Tym bardziej, iż przepis ten jedynie wskazuje, iż z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa, a wobec tego zakaz ten nie może być odnoszony do innego zakresu waloryzacji niż ten dopuszczony przepisem art. 358¹ § 3 k.c. skoro wprowadza jedynie kryterium podmiotowe, a nie przedmiotowe, wyłączenia możliwości żądania waloryzacji. Świadczenie

pieniężne należne powódce aczkolwiek wynika z nieważnej umowy, to jednak uznać należy za pozostające w związku z prowadzeniem przez nią przedsiębiorstwa gdyż wystarczające jest tu to by świadczenie pozostawało w jakimkolwiek związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Nie ulega wątpliwości, iż sama umowa, która okazała się być czynnością nieważną, stanowiła przejaw działalności gospodarczej obu stron. Jeśli więc czynność taka podjęta została przez obie strony w ramach prowadzonej działalności gospodarczej to następnie zwrot świadczenia z takiej czynności, w konsekwencji ustalenia, iż jest ona nieważna uznać należy za pozostające w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa gdyż także to świadczenie (wierzytelność) wchodzi w skład przedsiębiorstwa - jako składnik niematerialny przedsiębiorstwa przeznaczony do realizacji zadań gospodarczych (art. 55¹ k.c.).

Odnosnie do kwestii ewentualnej wysokości roszczenia ponad wypłacony kapitał, z powołaniem się na waloryzację świadczenia (art. 358(1) par 3 k.c.) zdaniem Sądu waloryzacja ta mogła by zostać dokonana przy użyciu współczynnika w postaci przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej publikowanego na podstawie art. 20 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, które w 2004r. wynosiło: (...),57. a obecnie zgodnie z KOMUNIKATEM PREZESA GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO z dnia 9 lutego 2023 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2022 r. wynosi 6346,15 zł. Porównane powyższych wartości świadczy o istotne zmianie siły nabywczej pieniądza wzrost o 2,77 Przy uwzględnieniu obciążeniem obu stron ryzykiem inflacji, zgłoszone roszczenie w oparciu o ww podstawę byłoby zasadne. Przy czym z powyższych względów podlega oddaleniu.

Odnosnie do kwestii podniesienia zarzutu potrącenia Zgodnie z Art. 498. § 1. K.c. Gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Powód przedstawił co potrącenia kwoty:

- 188.361,31 zł. i 24.106,38 CHF plus kwotę 4.612,54 zł. tytułem odsetek. Powyższe kwoty nie były dochodzone przed SO w Warszawie.

Powyższe kwoty były objęte wezwaniami do zapłaty, wierzytelności przed doręczeniem potrącenia były postawione w stan wymagalności. Kwota 24106,38 CHF zgodnie z art. 358 par 2 k.c. podlega przeliczeniu na PLN (kurs 17-12-2017 wynosił 4, (...)) co po przeliczeniu daje kwotę 107.348,15 zł). Łącznie kredytobiorcy, dysponowali więc roszczeniem przewyższającym dochodzone przez powoda roszczenie, stąd powództwo podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. i par 2 pkt 7 i par 19 ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Sąd uwzględnia okoliczność, że roszczenie zostało oddalone na skutek zasadnego zarzutu potrącenia, przy czym powód nie wzywał pozwanych do zapłaty przed wytoczeniem powództwa, stąd swoją wierzytelność postawił w stan wymagalności składając pozew w przedmiotowej sprawie, a pozwani niezwłocznie zadośćuczynili roszczeniu poprzez dokonanie potrącenia. Istotnym jest również, że powód nie uznał zarzutu potrącenia i podtrzymywał niezasadne od momenty dokonania potrącenia żądanie. Stąd w zakresie kosztów postępowania traktowany jest jak przegrywający sprawę